

Cyfrowy rubel

12 sierpnia 2023

Rosja zmienia system płatniczy, wprowadza cyfrową walutę, zmniejsza koszty obrotu pieniądza i konstruuje niezależny od zachodu system płatności międzynarodowych. Państwo rosyjskie wkracza na teren cyfrowego pieniądza, wykorzystując rewolucyjne technologie.

<https://www.youtube.com/watch?v=AGXzp4P63DQ>

1 sierpnia Rosja wprowadziła cyfrowego rubla do obiegu pieniężnego. To unikalny elektroniczny kod (token) – trzecia forma rosyjskiej waluty: po gotówkowej i bankowej (bezgotówkowej). To ich analog o tej samej wartości, nie zastępujący ich a wymienny z każdą z nich jeden do jednego.

Co go różni od kryptowaluty, opartej przecież na tej samej technologii blockchain? Cyfrowy pieniądz banku centralnego (CBDC central bank digital currency) to dokładne przeciwieństwo kryptowaluty, będącej niekontrolowaną emisją pieniądza. Emitentem CBDC jest państwo i ono zabezpiecza go aktywami, głównie rezerwami złotowalutowymi. Poza tym technologia blockchain okazała się na tyle niedojrzała, że Rosja nie zdecydowała się opierać na niej systemu płatniczego. Dlatego zastosowano hybrydowe rozwiązanie – scentralizowany system IT w połączeniu z blockchainem.

Trochę bolesnej historii

Rosja jest w awangardzie przywracania państwu władzy nad pieniądzem. Banki i instytucje finansowe sprawują dzisiaj kontrolę nad emisją kredytową i obrotem pieniądza bezgotówkowego, z których czerpią ogromne korzyści. Użycie gotówki zanika (transakcje bezgotówkowe w Rosji to ponad 80%).

Rosja boleśnie doświadczyła tej dominacji, gdy właściciele

globalnych systemów kart płatniczych – Visa (do 1976 r. Bank AmericaCard, w 1958 r. powołany przez Bank of America) i MasterCard (także amerykańska korporacja globalna) – w 2014 r. próbowały odciąć Rosjan od dostępu do płatności kartami. Wtedy wprowadzono obowiązek przetwarzania danych i transakcji w kraju. A w 2015 r. wprowadzono rosyjskie karty płatnicze MIR, które zmieniły całkowicie krajobraz elektronicznego pieniądza. Tak więc gdy w 2022 r. międzynarodowe koncerny płatnicze porzuciły Rosję, obywatele nie odczuli tego w portfelu.

Rosja od lat modernizuje swój system bankowy i płatniczy, ostrożnie wyciągając go z upadku lat 1990. Ostatnio (2019 r.) wprowadzono państwowy system płatności natychmiastowych, umożliwiający błyskawiczne transakcje między rachunkami prowadzonymi w różnych bankach. To odpowiednik Express Elixir, wprowadzonego w Polsce w 2012 r. Bank Rosji stworzył własny system natychmiastowych płatności, gdzie większość punktów płaci 0,4%, a opłata dochodzi do 0,7%. Stworzono konkurencję dla zmonopolizowanych usług płatniczych, znacząco obniżając ich koszty dla gospodarki.

Nad cyfrową walutą pracowano już dobrych kilka lat, a koncepcja operacyjna powstała w październiku 2020 r., zaś decyzję o wdrożeniu podjęto w kwietniu 2021 r. Wprowadzenie do obiegu zabrało dwa lata, dwukrotnie krócej niż w Chinach.

Jak to działa?

„Cyfrą” można dokonywać podobnych operacji jak bezgotówkowo czy gotówką: przelewać, płacić, przyjmować płatności. To po prostu przemieszczenie się tokena z jednego portfela do drugiego. Właściciele cyfrowego rubla mogą swobodnie zmieniać formę posiadanych przez siebie środków, z cyfrowego na elektroniczne pieniądze w banku, z niego pobrać środki w gotówce. Nie można jednak w cyfrowym rublu tworzyć lokat czy otrzymywać kredytu. Na razie.

Różni się od bezgotówkowej formy tym, że (jak każdy banknot)

ma swoje oznaczenia – unikalny kod, umożliwiający identyfikację. Będzie więc poręcznym narzędziem likwidacji szarej strefy i korupcji, gdyż cała droga cyfrowej waluty od momentu powstania pozostawia za sobą elektroniczny ślad, który można prześledzić.

Użytkownicy będą mogli korzystać z cyfrowej waluty przez aplikacje swoich banków, a płacąc za towary – skanować kod QR w kasie. Dla przelewu na konto drugiej osoby – korzysta się z numeru telefonu odbiorcy. Obecnie używają jej tylko chętni przy zakupach detalicznych, w przyszłym roku przelewy będą dostępne dla osób prawnych, do masowego zastosowania cyfrowego rubla ma dojść w 2025 roku. Bank Rosji uruchomił platformę, gdzie każdy obywatel i przedsiębiorstwo mogą założyć własny portfel (można posiadać tylko jeden) i zarządzać pieniędzmi, bez potrzeby zakładania konta bankowego. Teraz potrzebny jest czas, by dostroić system, a użytkownicy przyzwyczaili się do nowej formy pieniądza.

W Rosji stawiają na płynne przejście do funkcjonowania nowej formy waluty na pełną skalę. Dzisiaj można przelać do swojego cyfrowego portfela w Banku Rosji co najwyżej 13 tys. złotych miesięcznie. Państwo rosyjskie nie planuje eliminacji jakiejkolwiek formy pieniądza, czy to gotówkowego, czy bankowego. Wszystkie mogą ze sobą współistnieć, użytkownicy sami sobie wybiorą, które do czego są najbardziej przydatne.

Zalety cyfrowego rubla

Podstawową zaletą cyfrowego rubla jest obniżenie kosztów płatności, widać to po cenniku opłat Banku Rosji. Dla operacji prywatnych nie ma opłat i jest zapewnienie, że nigdy nie zostaną wprowadzone. Dla osób prawnych – 65 groszy, dla punktów handlowych wynoszą 0,3% (ale nie więcej niż 1500 rubli = 65 zł). Dla dostawców usług komunalnych jeszcze mniej (0,2%, nie więcej niż 40 groszy). To wywrze nacisk na dzisiejszych graczy (banki), zwiększając konkurencyjność sektora

finansowego. Państwo rosyjskie liczy też na obniżenie kosztów w administrowaniu pieniędzmi budżetu, a to ogromna część obrotu pieniądza, i wyeliminowanie szarej strefy.

Operacje na platformie cyfrowego rubla przeprowadzane są 24 godziny na dobę z natychmiastowym efektem. Z pewnością zyska na tym biznes, sieci handlowe, które ominą obowiązkowego pośrednika, który dzisiaj wykorzystuje swoją monopolistyczną pozycję. Zyski tych graczy wyceniono na znaczne wyżej niż straty banków.

Dopiero w drugim etapie mają być wprowadzone operacje off-line (bez dostępu do internetu), brak bowiem jeszcze dojrzałych, godnych zaufania technologii takich operacji. Ale gdy wejdą, będzie to ogromna szansa na dostęp do usług finansowych dla słabo zaludnionych terenów (a takich w Rosji nie brakuje), gdzie bankom komercyjnym nie opłaca się otwierać działalności. Przewagą cyfrowego pieniądza jest także dużo większe jego bezpieczeństwo, gwarantowane przez emitenta – państwo. Dzisiaj banki takiego bezpieczeństwa nie zapewniają.



Elity NWO tworzą pieniądz cyfrowy (CBDC), który wyłączy ci, gdy przekroczysz limit towarowy, limit CO₂, termin ważności lub... będziesz niegrzeczny.

Banki zagrożone

Dla banków cyfrowa waluta to wyzwanie, nowy konkurent, przy którym muszą się bardziej starać: obniżać koszty, podwyższać

jakość usług i korzyści dla klientów. Dlatego tracą dużo pieniędzy (oceniono je na miliard dolarów rocznie). Ale banki nie są w Rosji świętą krową (inaczej niż na zachodzie) – państwo naciska, żeby obniżyły opłaty transakcyjne i podwyższyły oprocentowanie depozytów.

Cyfrowy pieniądź nie jest środkiem inwestycji ani kredytu, więc tutaj na razie mogą działać na dzisiejszych warunkach. Ale pytanie, jak długo? W każdym bądź razie złote czasy się skończyły. Dzisiaj bowiem, jeśli chcesz się posługiwać elektronicznym pieniądzem, musisz skorzystać z obowiązkowego pośrednictwa banków, które to oczywiście wykorzystują: nie płacą zbyt dobrze za środki przechowywane u nich, nakładają także ograniczenia na wykorzystanie pieniędzy (np. limity przelewów, opłaty), które ludzie przechowują w bankach. Przy cyfrowej alternatywie banki staną przed wyborem, albo pogodzą się z utratą środków, które odpłyną na konta banku centralnego, albo zaoferują klientom korzystniejsze warunki.

O ile banki są potrzebne jeszcze przy otwarciu kont (portfeli) obywateli i osób prawnych w Banku Rosji, tak już cyfrowy rubel płynie bezpośrednio z konta kupującego do sprzedawcy, bez żadnej potrzeby istnienia banku czy kart płatniczych.

Osłabiając banki, cyfrowy rubel daje państwu nie tylko narzędzie kontroli, nie tylko przyspiesza i zmniejsza koszty obrotu pieniądza, ale także umożliwia inwestycje bez udziału rynków finansowych. Te decydują o inwestycjach prywatnego kapitału w przedsięwzięcia, dające inwestorom odpowiednie zyski, jednak niezwykle podwyższają koszty w infrastrukturze. Cyfrowy rubel uaktywni państwowe finansowanie inwestycji, służących celom publicznym i budowie infrastruktury. Energia (moce wytwórcze i sieci), drogi, mosty, lotniska, łączność, ale także rozwój naukowo-techniczny lub usługi społeczne jak zdrowie czy edukacja. Oczywiście emisja taka ograniczona jest dostępnością pracy, środków produkcji czy technologii. Ale niskie koszty i ominięcie finansowania bankowego, dają państwu możliwości bezpośredniego kredytowania projektów w

strategicznych branżach.

Przeciw globalnym represjom

Dla Rosji pilnym celem jest uniezależnienie się od systemu międzynarodowych płatności, który stał się wobec niej narzędziem represji, odcinającym od globalnego rynku. Umiedzynarodowienie walut cyfrowych umożliwi ominięcie systemu SWIFT. Ta dominująca platforma rozliczeń między bankami może stracić na znaczeniu. Rosja liczy na te zmiany, gdyż wiele rosyjskich banków zostało odciętych od globalnego systemu płatniczego. Potrzebny jest im więc system transakcyjny, niezależny od Zachodu. Handel w rupiach, juanach czy rublach to skuteczne taktyczne remedium na dolarowe restrykcje, umożliwia uniknięcie amerykańskiej kontroli nad operacjami finansowymi i handlowymi.

Ale wybiegając jeszcze dalej w przyszłość, strategiczny cel to cyfrowe waluty niezależne od światowych walut rezerwowych. To rzeczywiście byłaby rewolucja na skalę globalną. Tylko że dzisiaj jeszcze nie istnieją te inne waluty cyfrowe, chociaż najwięksi partnerzy handlowi Rosji już prowadzą programy pilotażowe: Indie testują nową formę pieniądza w największych miastach, Chiny podobnie, dodatkowo przelewając wypłaty pracownikom państwowym w elektronicznych juanach. Jednak na radykalne zmiany przyjdzie jeszcze poczekać.

Autorstwo: Andrzej Szczęśniak

Źródło: MyslPolska.info